

Michał Niedośpiał

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9 maja 1995 r. III CZP 56

Palestra 40/5-6(461-462), 251-256

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GŁOSY

■ Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9 maja 1995 r.

III CZP 56/95*

Teza głosowanej uchwały ma następujące brzmienie:

Osoba sporządzająca testament własnoręczny, która w jego treści wymienia swoje imię i nazwisko przed rozrządzeniem majątkiem, nie dopełnia tym samym obowiązku podpisania testamentu w rozumieniu art. 949 § 1 k.c.

Uchwałę SN należy przedstawić na ogólnym tle.

Jakie są cele formy testamentu?¹ Przepisy w formie testamentu starają się realizować różnorodne cele. W rozwoju historycznym można zauważyć racjonalizację form. W prawie często istnieje kilka form, które w różnym stopniu realizują postawione im cele. Po pierwsze, zastrzeżenie formy testamentu zmierza do ustalenia jego autentyczności, tj. wskazania autora czynności prawnej. Po drugie, forma pozwala ustalić tzw. wolę testowania. Po trzecie, konieczność zachowania określonej formy ułatwia dowód treści testamentu; utrudnia podsunięcie testamentów sfalszowanych i pozwala uniknąć ujemnych skutków zaginięcia lub zniszczenia testamentu. Po czwarte, forma testamentu ułatwia ustalenie, czy spadkodawca miał zdolność testowania i czy jego oświadczenie wolne było od wad. Po piąte, forma wpływa reflektująco na testatora, każąc mu zastanowić się nad powagą podjętych kroków i treścią testamentu. Po szóste, forma pozwala ustalić wzajemny stosunek kilku testamentów (np. dzięki przepisom o dacie). Cele te są tym bardziej doniosłe, że testament jest czynnością *mortis causa*, zatem wywiera skutek po śmierci testatora. Forma testamentu wpływa z tego, że ten jest czynnością jednostronną, na wypadek śmierci, nie skierowaną do określonego adresata.

Czas na sprecyzowanie celów podpisu na testamencie holograficznym². Jest to zagadnienie istotne, jego rozstrzygnięcie wpływa bowiem na sposób rozwiązania szeregu kwestii szczegółowych. Teoretycznie możliwe jest, w zasadzie, pięć teorii funkcji podpisu testamentu. Ma on wskazywać na: 1) autorstwo testamentu, zakończenie aktu prawnego

* Uchwała wraz z uzasadnieniem opublikowana została w OSNC 1995, z. 9, poz. 127.

oraz wolę testowania; 2) autorstwo testamentu i zakończenie aktu; 3) wolę testowania oraz zakończenie aktu; 4) autorstwo i wolę testowania; 5) autorstwo aktu. W zasadzie w literaturze przyjmuje się, że testament ma do spełnienia trzy funkcje wskazane w punkcie pierwszym. Testament ma wskazywać: od kogo pochodzi dany testament (autorstwo aktu), że sporządzone pismo jest zakończonym aktem i że testator miał wolę testowania (*animus testandi*). Nie ma jednak zgodności, która z tych funkcji dominuje. Akcent kładzie się na różne funkcje. Niektórzy, i to stanowisko przeważa, kładą nacisk przede wszystkim na autorstwo testamentu, a chodzi tu o identyfikację osoby testatora. Fakt, że testament został zakończony, a spadkodawca miał wolę testowania, jest czynnikiem drugorzędym.

Inni z kolei kładą nacisk na wolę testatora i zakończenie aktu. Identyfikacja osoby jest dla nich sprawą drugorzędną. Najczęściej stwierdzenie, kto jest autorem testamentu, nie nasuwa wątpliwości. Jest bowiem jasne, że chodzi o testament konkretnej osoby zmarłej, znaleziony w jej mieszkaniu, wśród innych dokumentów, w biurku czy w bibliotece. Poza tym autora testamentu można ustalić także i na podstawie treści testamentu. Wreszcie fakt, że jest to pismo ręczne, pozwala uniknąć wszelkich istniejących w tym zakresie wątpliwości. Dlatego nacisk kładzie się na zakończenie testamentu i wolę testowania. Chodzi o ustalenie, czy testament jest aktem zakończonym, czy też może dopiero początkiem pisma. Wola testowania nie polega tylko na ujawnieniu życzeń co do losów majątku po śmierci testatora. Testator musi mieć także świadomość, że jest to testament o danej treści (jednostronna czynność prawna, *mortis causa*). Projekt testamentu, zawiadomienie innej osoby o sporządzonym lub mającym być sporządzonym testamencie nie jest nigdy testamentem, z uwagi na brak woli testowania. Należy powiązać podpis z datą. Jeśli data jest umieszczona na końcu aktu przy podpisie, to będzie to argument na rzecz tezy, że spadkodawca miał wolę testowania i akt zakończył.

To nierównomierne rozłożenie akcentów ma wpływ na rozwiązywanie zagadnień podstawowych. Wysłunięcie na plan pierwszy autorstwa testamentu implikuje liberalną wykładnię podpisu na testamencie holograficznym. Każde oznaczenie osoby spadkodawcy pozwala przyjąć, że występuje podpis w znaczeniu prawnym. Wyeksponowanie na pierwszym miejscu woli testowania skłania zwolenników tego poglądu do przyjęcia rygorystycznej wykładni podpisu, zwłaszcza wyłączenia podpisu imieniem. Wydaje się, że pojęcia funkcji podpisu na testamencie holograficznym (własnoręcznym) nie można interpretować jednostronnie, m.in. nie można zbyt eksponować woli testowania, gdyż jak można sądzić, wszystkie trzy funkcje podpisu są spełnione przy

testamencie równomiernie (równoległe): a) autorstwo testamentu, b) zakończenie aktu, c) wola testowania. Przy określonej interpretacji może okazać się, że wychodząc z różnych stanowisk co do funkcji podpisu, dochodzi się do tych samych wniosków przy wykładni słowa „podpis” na testamencie holograficznym. Jest to też kwestia procesu dowodowego (argumentacyjnego).

Pozostaje do ustalenia miejsce położenia podpisu³. Możliwe w tym względzie są dwa stanowiska: 1) rygorystyczne⁴, 2) liberalne⁵.

Zwolennicy stanowiska pierwszego uważają, że podpis ma być na końcu testamentu (pod tekstem). Rozrządzenia zawarte pod podpisem są nieważne, chyba że testator je podpisał i ewentualnie zaopatrzył datą (art. 949 k.c.). Nieważność rozrządzeń zawartych pod podpisem nie pociąga za sobą nieważności rozrządzeń nad podpisem, chyba że należy przyjąć, iż spadkodawca bez rozrządzeń zamieszczonych pod podpisem, nie sporządziłby rozrządzeń zamieszczonych nad podpisem (art. 58 § 3 k.c.). Stanowisko to można uzasadniać znaczeniem etymologicznym słów „podpis”, „podpisać”, czyli odnoszących się do znaków umieszczonych pod tekstem. Dalej można twierdzić, że tylko co do rozrządzeń zawartych ponad podpisem, daje on gwarancje woli testowania u spadkobiercy. Kontynuując ten wywód można powiedzieć, że tylko dyspozycje testamentowe ponad podpisem są zakończone, składając się na całość testamentu. Postanowienia pod podpisem są „luźne” lub są początkiem pewnej nie skończonej większej całości, albo spadkodawca nie podjął jeszcze decyzji co do nadania im skutków prawnych (mocy obowiązującej). Podpis pod tekstem odpowiadałby zatem celom podpisu, jego funkcjom.

Według drugiego stanowiska podpis w zasadzie powinien być zamieszczony pod tekstem testamentu, gdyż w ten sposób spadkodawca wskazuje, że akt zakończył, ale nie jest to obligatoryjne. Podpis może wskazywać, że akt jest zakończony, choć nie znajduje się na końcu testamentu. Może być umieszczony nawet na zewnątrz (na kopercie, ale co do tego są sprzeczne stanowiska), ważne jest tylko to, aby między treścią testamentu a podpisem była ścisła łączność „materialna i logiczna”, aby podpis odnosił się ściśle do dyspozycji testamentowych. Istotny jest zatem związek funkcjonalny między treścią testamentu a podpisem. Podpis spełnia w ten sposób jedną ze swych zasadniczych funkcji: zakończenie aktu (akt skończony), a ponadto odpowiada woli testatora. Za stanowiskiem drugim przemawia zasada teorii woli przyjęta na tle testamentu, która każe brać pod uwagę prawdziwą wolę spadkodawcy, i wynikająca z niej zasada życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*). Testator może wprost oświadczyć, że podpisuje niniejszy testament kładąc podpis nie na końcu testamentu, lecz na początku, z boku, na kopercie.

Wydaje się, że należy przyjąć rozwiązanie drugie, ale jest to dyskusyjne. W każdym razie zalecać należy, aby podpis był zamieszczony na końcu testamentu.

Niezależnie od zajętego stanowiska jest bezdyskusyjne, że podpis na testamencie holograficznym w formie listu może być na końcu całego listu, a niekoniecznie pod tekstem zawierającym testament. W liście takim zamieszcza się zwykle oprócz wspomnianych rozrządzeń prawnych, klauzule pozaprawne (opowiadania, życzenia, rady, wskazówki itd.), które nie muszą być oddzielone od klauzul prawnych.

W stanie faktycznym uchwały SN z 9 maja 1995 r. spadkodawca wypisał imię i nazwisko przed tekstem testamentu, na jego wstępie.

SN powtórnie zajmuje się kwestią miejsca podpisu na testamencie holograficznym (własnoręcznym). Pogląd SN jest niezgodny – według mnie – z ustalonym dotychczasowym jego orzecznictwem, a to uchwałą SN z 5 czerwca 1992 r.⁶ III CZP 41/92. We wskazanej wyżej uchwale SN – według mnie – przyjął stanowisko w istocie liberalne co do podpisu na testamencie własnoręcznym (holograficznym)⁷. W obecnie głosowanej uchwale SN dokonał reinterpretacji poprzedniej uchwały SN z 5 czerwca 1992 r. Reinterpretacja ta nie przekonuje w świetle oczywistej wykładni SN, dokonanej w uchwale z 5 czerwca 1992 r.

Należy wyróżnić dwa, a może trzy stanowiska.

a) Podpis na wstępie testamentu został zamieszczony z wolą podpisania testamentu (*cum animo testandi*) – jest to ważny testament. Tak też jest np. w przypadku błędu (nieświadomości) testatora, co do miejsca podpisu. To znaczy testator podpisał testament na wstępie testamentu holograficznego sądząc, że to wystarczy do ważności aktu, że to spełnia przesłankę podpisu testamentu.

b) Testator podpisał testament na wstępie, ale nie miał woli testowania, to znaczy nie chciał wtedy podpisać testamentu. Testament oczywiście jest nieważny – brak podpisu (brak woli testowania).

c) Są przypadki graniczne, sporne, dyskusyjne. Testator na wstępie podpisuje testament, a nie można ustalić, czy chciał w ten sposób podpisać testament czy nie chciał go podpisać. Okoliczności sporządzenia testamentu nie pozwalają także na jednoznaczne ustalenie woli testatora. Trzeba wtedy uciec się do ogólnych reguł interpretacyjnych testamentu; w tym do podstawowej zasady interpretacji testamentu, to jest zasady teorii woli i życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*) – art. 948 k.c. Pozwolą one na przyjęcie ważności testamentu, który w przypadku, gdy może być różnie interpretowany, powinien być tak interpretowany, aby utrzymać w mocy testament. Zasada teorii woli i życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*) ma zastosowanie nie tylko do treści testamentu, ale także do wykładni przepisów o testamencie⁸. Takie jest w zasadzie utrwalone stanowisko

SN, od którego zdaje się SN odstępować w takiej uchwale, ale bez uzasadnienia prawnego.

Wolę sporządzenia testamentu, w tym umieszczenia podpisu na wstępie testamentu z zamiarem podpisania testamentu, należy ustalać na tle okoliczności konkretnego przypadku. Przykładowo, testator oświadczył osobom bliskim lub obcym, że sporządza testament i w ich obecności sporządził taki testament z podpisem na wstępie testamentu. Jest to testament ważny.

Moim zdaniem zachowuje aktualność ustawa składu siedmiu sędziów SN, która formułuje zasadę ogólną, a tę można odnieść także do stanu faktycznego z uchwały SN z 1995 r.

Uchwała SN z 5 czerwca 1992 r. może dawać podstawę do wniosku, że podpis na wstępie testamentu jest nieważny (bezskuteczny), ale z ogólnego tenoru uchwały z 5 czerwca 1992 r. można wyprowadzić odmienny wniosek, bowiem uchwała SN z 5 czerwca 1992 r. w istocie przyjmuje liberalną wykładnię miejsca podpisu na testamencie holograficznym.

Uchwała głosowana dotyczy testamentu holograficznego, ale ma analogiczne zastosowanie do innych form testamentowych (art. 950–954 k.c.), co nie wchodzi w zakres analizy w tej glosie ani w uchwale.

Przy koncepcji, że podpis może być zamieszczony na wstępie testamentu, powstaje pytanie, z jaką chwilą testament jest aktem zakończonym. Jest to sprawa otwarta. Trzeba ją ustalić na tle okoliczności konkretnego przypadku. Przykładowo spadkodawca oświadczył, podpisując testament na wstępie, że sporządził cały testament – oświadczył to wobec osób bliskich lub innych. Wchodzi się tu jednak w kazuistykę, co jest niemożliwe do omówienia w ramach krótkiej glosy. Natomiast, jeżeli testament podpisany na wstępie jest początkiem pewnej większej całości, to testament jest aktem zakończonym z chwilą zakończenia testamentu, np. słowami „w tym miejscu kończę swój testament”, którego podpis znajduje się na wstępie testamentu. Oczywiście rzadko testament będzie tak klarowny w swej treści, ale od tego jest wykładnia testamentu, aby uchylić istniejące wątpliwości i ustalić rzeczywistą wolę testatora (art. 948 k.c.).

Co to bliższego uzasadnienia swojego stanowiska odsyłam do mojej glosy do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 5 czerwca 1992 r., które to argumenty mają tu analogiczne zastosowanie.

Uchwała SN z 9 maja 1995 r. nie jest zgodna z duchem uchwały SN z 5 czerwca 1992 r., chociaż może jest zgodna z jej literą. Podkreślono to wyżej.

Moja teza jest zgodna z teorią woli i zasadą życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*).

Ustawa nie definiuje podpisu ani nie precyzuje miejsca, w którym ma być umieszczony podpis. Pozwala to na liberalną interpretację.

Uchwała SN z 1992 r. – jak wspomniano – rozstrzygnęła sprawę ogólnie, generalnie, uchwała z 1995 ma charakter incydentalny, kazuistyczny, specjalny.

Niedobrze jest, że w orzecznictwie SN występuje sprzeczność co do miejsca podpisu. W istocie aprobowałem uprzednio uchwałę SN z 5 czerwca 1992 r.

Michał Niedośpiąt

Przypisy:

¹ Por. M. Niedośpiąt: *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków–Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 29 i n.

² Por. M. Niedośpiąt: *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, Kraków 1991, s. 106 i n.

³ Por. M. Niedośpiąt, jw., s. 118 i n.

⁴ Takie jest zdecydowanie przeważające stanowisko literatury polskiej. Por. np. J. Gwiazdomorski: *Podpis na testamencie holograficznym*, NP 1962, z. 7–8, s. 953 i n.; tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 98.

⁵ S. Szer: *Glosa do uchwały SN z 23 kwietnia 1960 r.*, 3 CO 8/60, PiP 1960, z. 11, s. 893 i n.; A. Baziński: *Prawo spadkowe – komentarz*, Łódź 1948, s. 206. Częściowo w tym kierunku F. Rosengarten: *Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym*, „Palestra” 1973, z. 1, s. 13.

⁶ OSNCP 1992, z. 9, poz. 147.

⁷ Por. M. Niedośpiąt: *Glosa (aprobująca) do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 5 czerwca 1992 r.*, „Palestra” 1994, z. 5–6, s. 167 i n.

⁸ Por. M. Niedośpiąt: *Testament...*, 1993, s. 167 i n.